

Sygn. akt VIII **Pa 90/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Teresa Kalinka</b> <b>SSO Jolanta Łanowy-Klimek</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 26 października 2017r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** M. B.

**przeciwko** T. G.

**o** zapłatę

**na skutek apelacji** pozwanej

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Zabrze

**z dnia** 3 kwietnia 2017 r. **sygn. akt** IV P 76/15

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.) (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**VIII Pa 90/17**

## UZASADNIENIE

Powód M. B. pozwem skierowanym przeciwko T. G. domagał się ustalenia istnienia stosunku pracy w okresie od 28 lipca do 31 sierpnia 2014r., nadto po ostatecznym sprecyzowaniu w toku procesu, tj. na rozprawie w dniu 21 marca 2017r. domagał się zapłaty diet, kilometrówek i ryczałtów za noclegi zgodnie z wyliczeniami biegłego. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że pracował u pozwanej w okresie od 28 lipca 2014r. do dnia 12 października 2014r. jednakże za okres od 28 lipca do 31 lipca 2014r. nie otrzymał umowy o pracę a za okres od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2014r.

otrzymał umowę zlecenia, natomiast za pozostały okres otrzymał umowę o pracę, mimo że jego obowiązki w całym okresie świadczenia pracy na rzecz pozwanej się nie różniły. Wyjaśnił, że podpisał umowę zlecenia, ponieważ taka była wola pozwanej. Natomiast w jego ocenie umowa ta służyła sprawdzenia jego przydatności do pracy. Wskazał, że pozwana nie wprowadziła regulaminu wynagradzania, wobec czego stosowane powinny być przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Wyjaśnił, że obliczył należne mu diety według tych przepisów oraz w oparciu o prowadzony przez siebie notes. Wskazał, że miał otrzymywać diety z tytułu podróży zagranicznych otrzymał je jednak tylko dwa razy, tj. za wrzesień i październik 2014r. Uzasadniając swoje roszczenie o tzw. kilometrówkę wskazał, że zgodnie z ustną umową miał otrzymywać dodatkowy składnik wynagrodzenia w kwocie 0,31 zł za kilometr i podał, że we wrześniu przejechał 9103 km, a w październiku 1900 km.

W odpowiedzi na pozew pozwana T. G. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że do zawarcia umowy zlecenia doszło na skutek zgodnego oświadczenia woli obu stron, natomiast powód nigdy nie wskazywał, że traktuje umowy z lipca i sierpnia, jako umowy o pracę. Jej zdaniem stosunek prawny łączący ją z powodem w lipcu i w sierpniu nie może być zakwalifikowany, jako umowa o pracę, gdyż z przedłożonych umów wynika, że były to umowy zlecenia, ponadto zarówno sposób jak i rodzaj wykonywanych czynności uzależniony był od aktualnych zleceń transportowych, a zatem powód nie świadczył pracy podporządkowanej w ścisłym tego słowa znaczeniu, tymczasem podporządkowanie takie ma charakter zasadniczy dla istnienia stosunku pracy. Pozwana podkreśliła również, że w okresie objętym żądaniem ustalenia istnienia stosunku pracy powód nie korzystał z żadnych typowo pracowniczych przywilejów. W jej ocenie powód był w pełni świadomy cywilnoprawnego, a nie pracowniczego charakteru umowy, którą mu zaproponowano. Odnosząc się do roszczenia o diety w podróży służbowej podniosła, że umowa zlecenia nie obejmuje postanowienia, zgodnie z którym powodowi należałyby się diety w podróży zagranicznej, zaś rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej dotyczy tylko i wyłącznie pracowników, tymczasem nie zawierała z powodem żadnych umów rozszerzających przepisy tego rozporządzenia na wiążące ją umowy zlecenia. Odnosząc się do żądania zapłaty kwoty 814,85 zł z tytułu podróży zagranicznych pozwana wskazała, że diety z tytułu podróży zagranicznych wynosiły 2.560,83 zł i zostały powodowi w całości zapłacone przelewem z dnia 13 października 2015r. Ich obliczenia dokonano w oparciu o system GPS zamontowany w pojazdach prowadzonych przez powoda obsługiwanych przez system (...). Pozwana podniosła, że w okresie od 22 września do 30 września 2014r. pojazd S. nie był użytkowany przez powoda. Odnosząc się do roszczeń z tytułu kilometrówek wyjaśniła, że nigdy nie zawierała z powodem ustnych umów o dodatkowy składnik wynagrodzenia pod postacią kilometrówki, natomiast wszystkie wypłaty (wynagrodzenie zasadnicze i diety) były przelewane na wskazany przez powoda rachunek bankowy.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017r. Sąd Rejonowy w Zabrzu w sprawie o sygn. akt IV P 76/15, w punkcie pierwszym ustalił, że w okresie od 28 lipca 2014r. do 31 sierpnia 2014r., powoda M. B. łączył z pozwaną T. G. stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. W punkcie drugim Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda:

- a) 364,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014r.;
- b) 2.733 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2014r.;
- c) 593,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2014r.;
- d) 1.695,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 13 października 2014r.

Natomiast w punkcie trzecim oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Z kolei w punkcie czwartym i piątym Sąd zawarł rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

W pisemnym uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że M. B. został zatrudniony u pozwanej T. G. (...) w Z. od 28 lipca 2014r. Początkowo na podstawie dwóch kolejno zawartych umów zlecenia. Pierwsza od 28 lipca 2014r. do 31 lipca 2014r., druga od 1 sierpnia 2014r. do 31 sierpnia 2014r. Przedmiotem obu umów było rozwożenie towaru według zleceń. Powód zgodził się na podpisanie umowy zlecenia, ponieważ zależało mu na podjęciu zatrudnienia u

pozwanej i nie zaproponowano mu innej opcji. Od 1 września 2014r. powód świadczył pracę na podstawie umowy na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze etatu, na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. W umowie tej ustalono wynagrodzenie zasadnicze powoda na kwotę 1.680 zł oprócz wynagrodzenia zasadniczego powód podobnie jak inni kierowcy ustnie uzgodnił z pozwaną dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 0,30 zł za każdy przejechany kilometr. Wynagrodzenie to było wypłacane kierowcom do ręki, bez pokwitowania, bez świadków. Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 12 października 2014r. na zasadzie porozumienia stron. Bez względu na podstawę zatrudnienia powód świadcząc pracę dla pozwanej wykonywał te same czynności transportu w kraju i zagranicą. Kierowcy pozwanej pracujący na podstawie umów zlecenia przyjmowali polecenia wyjazdów od jej męża i syna oraz od spedytorów, nie mieli możliwości wyboru trasy, w którą pojedą ani nie mogli odmówić poleceniu wyjazdu kierowanemu przez firmy spedycyjne.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w dniach 19, 26, listopada oraz 3 grudnia 2014r. w pozwanej firmie kontrolę przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy. W sporządzonym po kontroli protokole stwierdzono, że za wrzesień 2014r. powodowi naliczono wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.680 zł brutto i przedstawiono potwierdzenie przelewu na kwotę 1.237,20 zł, za październik 2014r. powodowi naliczono wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 584,40 zł brutto oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 403,20 zł brutto w sumie 987,60 zł brutto – 708,50 zł netto, z wynagrodzenia tego potrącono kwotę 256,19 zł, tytułem szkody poniesionej przez pracodawcę – brak pisemnej zgody powoda na dokonywanie potrąceń z wynagrodzenia, za październik 2014r. powodowi naliczono diety z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju w łącznej wysokości 128 euro i przedstawiono polecenie przelewu bankowego w wysokości 632,45 zł za wrzesień 2014r. naliczono powodowi diety z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju w łącznej wysokości 291 euro, przedstawiono polecenie przelewu w wysokości 2.560,83 zł powodowi, za cały okres zatrudnienia nie był naliczany i wypłacany ryczałt za nocleg. Powód z tytułu diet nie otrzymał innych kwot niż te wynikające z przelewów.

Według ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w czasie podróży służbowych poza granicami kraju powód nocował wyłącznie w kabinie ciężarówki, pracodawca nie oferował możliwości skorzystania z innej formy noclegu. Kwota diet z tytułu podróży służbowych odbytych przez powoda w okresie sierpnia i września wyniosła 2.925,56 zł pozwana z tego tytułu wypłaciła powodowi kwotę 2560,83 zł do zapłaty pozostało 364,73 zł. W trakcie podróży służbowych powód odbył łącznie 27 noclegów, z czego 14 na terenie Polski, 6 na terenie Węgier, 4 na terenie Czech i 3 na terenie Słowacji. M. B. przysługiwały za okres od 28 lipca 2014r. do 12 października 2014r. ryczałty za noclegi o łącznej wartości 1.695,35 zł.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Rejonowego w okresie od 1 września 2014r. do 12 października 2014r. powód przejechał łącznie 11.087 km, za co przysługiwało mu dodatkowe wynagrodzenie w łącznej kwocie 3.326,10 zł.

Sąd merytoryczny dokonując ustaleń w zakresie wysokości należności powoda z tytułu wynagrodzenia tzw. kilometrówki, z tytułu diet za podróże służbowe oraz z tytułu ryczałtów za noclegi w czasie podróży służbowych oparł się na nie kwestionowanej przez strony opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego T. K.. Sąd Rejonowy nie uwzględnił tej opinii jedynie w zakresie wskazującym na zakaz uzależniania wynagrodzenia kierowcy od ilości przebytych kilometrów.

W opinii Sądu pierwszej instancji roszczenie powoda zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd orzekający wskazał, że o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p.), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji (wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000r., I PKN 594/99). Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego. Praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych (wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1999r., I PKN 432/99). Decydujące znaczenie należy przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku umownego.

Sąd orzekający powołał się na dyspozycję przepisu art. 65 § 2 k.c. w myśl którego w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego (np. umowy o dzieło, umowy zlecenia, umowy o świadczenie usług, umowy agencyjnej, kontraktu menedżerskiego) lub stosunku pracy. Jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jej wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony (art. 22 § 11 k.p.; wyroki Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999r., I PKN 535/98; z 9 lutego 1999r., I PKN 562/98; z 7 kwietnia 1999r., I PKN 642/98). Z kolei, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony.

Tak w doktrynie jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że stosunek pracy charakteryzuje się takimi podstawowymi cechami jak: osobiste świadczenie pracy, odpłatność, podporządkowanie i ryzyko pracodawcy.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że zawarcie umów zlecenia i świadomość, że podpisywane umowy nazwane zostały umowami zlecenia nie przesadzają ich cywilnoprawnego charakteru w sytuacji, gdy wykazywały one w przeważającym stopniu cechy stosunku pracy. Jeśli bowiem zawarta przez strony umowa zawiera cechy (elementy) umowy o pracę oraz umowy cywilnej, to dla oceny uzgodnionego przez jej strony rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. W świetle art. 22 § 11 k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 maja 2010r., I PK 8/10).

W ocenie Sądu pierwszej instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że cele jakie chciały osiągnąć strony niniejszego postępowania zawierając ze sobą umowy były charakterystyczne raczej dla stosunku pracy, niż stosunku cywilnoprawnego. Powód zeznał, że dostał do podpisania tylko umowę zlecenia, zgodził się na jej podpisanie ponieważ nie dawano mu innej opcji, była to jedyna możliwość podjęcia pracy w firmie pozwanej. Jego wyjaśnienia w tym zakresie są logiczne i przekonujące. Pracownik pozwanej i jednocześnie jej syn M. G. zeznał, że umowy takie zawierano celem uniknięcia straty pieniędzy na wstępne badania lekarskie. Zdaniem Sądu pozwany zawarł również opisane wyżej umowy zlecenia celem sprawdzenia przydatności powoda do wykonywania pracy kierowcy. Cel ten jest jednak charakterystyczny dla umów o pracę na okres próbny, nie zaś dla umów zlecenia.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że w łączącym strony stosunku prawnym występował element podporządkowania. Cecha ta (podporządkowanie typu pracowniczego) ma charakter podstawowy, konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1965r., III PU 28/64). Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego, z reguły wskazuje się na takie elementy, jak określony czas pracy i określone miejsce wykonywania czynności, podpisywanie list obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność pracownika. Z okoliczności faktycznych sprawy wynikało, że powód świadczył pracę pod kierownictwem męża i syna pozwanej oraz spedytorów współpracujących z pozwaną firmą, którzy wyznaczali mu trasy podróży służbowych. Wbrew twierdzeniom świadka M. G. powód nie mógł w okresie obowiązywania umów zlecenia odmówić wyjazdu w trasę, powyższe wynikało z zeznań powoda i zbieżnych z nimi zeznań świadków P. J. i A. C..

Sąd pierwszej instancji ocenił, że praca powoda miała charakter stały i ciągły, była wykonywana na rzecz i ryzyko pozwanej, powód świadczył ją osobiście. Dodatkowo podkreślił Sąd Rejonowy, że od 1 września 2014r. powód świadczył na rzecz pozwanej identyczną rodzajowo pracę wykonując czynności w transporcie krajowym i międzynarodowym jednakże już na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że stosunek prawny łączący powoda z pozwaną przez cały okres objęty żądaniem pozwu miał charakter odpłatny. Powód otrzymywał wynagrodzenie, co miesiąc przelewem na swoje konto.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że po analizie treści umów nazwanych przez strony umowami zlecenia oraz sposobu ich wykonywania przez powoda wynikających z nich obowiązków, uwzględniając równocześnie poglądy Sądu Najwyższego, według którego zasada podporządkowania kierownictwu pracodawcy, obowiązek osobistego wykonywania pracy przez pracownika, ponoszenie ryzyka gospodarczego wyłącznie przez pracodawcę i bezwzględna zasada odpłatności nadają stosunkowi prawnemu spełniającemu wymienione cechy przymiot stosunku pracy, że łączący strony w okresie od dnia 28 lipca 2014r. do dnia 31 sierpnia 2014r. stosunek prawny był stosunkiem pracy i z tej przyczyny w punkcie 1 wyroku uwzględnił żądanie powoda odnośnie ustalenia istnienia stosunku pracy w tym okresie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenia dotyczące zapłaty dodatkowego wynagrodzenia (tzw. kilometrówka) za diety z tytułu podróży służbowych oraz ryczałtów za nocleg zasługiwały jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że w zakresie roszczenia z tytułu diet w okresie od dnia 28 lipca 2014r. do dnia 12 października 2014r., przy uwzględnieniu danych zawartych w wydrukach z tarcz tachografów, a także potwierdzenia przelewu z 13 października 2014r. znajdującym się w aktach osobowych powoda i ustaleń biegłego ds. transportu drogowego oraz wobec ustalenia, że pozwana częściowo, tj. do kwoty 2.560,83 zł uregulowała należności z tego tytułu, należało w pkt 2 ppkt „a” wyroku przyznać powodowi kwotę 364,73 zł stanowiącą różnicę kwot 2.925,56 zł (diety należne) i kwoty 2.560,83zł (diety wypłacone), na podstawie § 2 i 7 rozporządzenia z 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013r. poz. 167).

Sąd orzekający powołał się na dyspozycję przepisu art. 10 rozporządzenia 561/2006/WE, który określił zakazane „motywacyjne” formy wynagradzania kierowców. Zgodnie z jego treścią przedsiębiorstwo transportowe nie może wypłacać kierowcom zatrudnionym lub pozostającym w jego dyspozycji żadnych składników wynagrodzenia, nawet w formie premii czy dodatku do wynagrodzenia, uzależnionych od przebytej odległości i/lub ilości przewożonych rzeczy, jeżeli ich stosowanie może zagrażać bezpieczeństwu drogowemu lub zachęcać do naruszeń niniejszego rozporządzenia. Z treści powołanego przepisu wynika, że motywacyjne formy wynagradzania nie są bezwzględnie zakazane. W ocenie Sądu pierwszej instancji są one dopuszczalne, jeśli kierowca nie zagraża bezpieczeństwu i jeśli stosuje się do norm powołanego rozporządzenia. W związku z tym nawet jeśli wynagrodzenie jest ściśle powiązane z ilością przebytej drogi lub przewiezionych towarów to jest to całkowicie dozwolone tak długo jak długo nie będzie się wiązało z przekroczeniem okresów prowadzenia pojazdu, skrócenia przerw lub odpoczynków. Podobne uregulowanie znalazło się w art. 26 ustawy o czasie pracy kierowców (Dz.U. z 2012r. poz. 1155) stanowiącym, że warunki wynagradzania kierowców nie mogą przewidywać składników wynagrodzenia, których wysokość jest uzależniona od liczby przejechanych kilometrów lub ilości przewiezionego ładunku, jeżeli ich stosowanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu na drogach lub zachęcać do naruszania przepisów rozporządzenia (WE) nr 561/2006. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że dopuszczalnym było ustalenie wynagrodzenia za każdy przejechany kilometr, zwłaszcza, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, by powód naruszał normy dotyczące bezpieczeństwa drogowego. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że należy dać wiarę zeznaniom powoda i zbieżnym z nimi zeznaniom świadków A. C. i P. J., że pozwana uzgodniła z powodem wynagrodzenie w kwocie 0,30 zł za każdy przejechany kilometr i w związku z powyższym Sąd merytoryczny zasądził na rzecz powoda kwoty wynikające z wycień biegłego zawarte w sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii i orzekł jak w punkcie drugim wyroku ppkt b i c.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w rozpoznawanej sprawie strony nie ustaliły ani w umowie o pracę, ani w zakładowych aktach prawa pracy uprawnień do ryczałtu za nocleg w podróży w związku z powyższym Sąd pierwszej instancji podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017r. sygn. akt I PK 300/15, w którym Sąd ten stwierdził, że w sytuacji, gdy w regulacjach wewnętrznych zakładowych nie uwzględniono kwestii ryczałtów za noclegi stosuje się przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej gdyż wyeliminowanie z porządku prawnego poprzez wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. akt K 11/15 art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców nie tworzy luki prawnej, bowiem z art. 2 ust. 7 tej ustawy wynika, że kierowca jest w podróży służbowej, a immamentną cechą podróży służbowych są wydatki po stronie pracownika, które ostatecznie powinien zrekompensować pracodawca. Oznacza to, że jeżeli decyzja pracodawcy powoduje powstanie dodatkowych kosztów po stronie pracownika to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. W tej sytuacji brak regulacji zasad zwrotu tych kosztów w ustawie o czasie pracy kierowców obliguje, zgodnie art. 4 cytowanej ustawy, do ich rekompensaty za pomocą art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że skoro § 3 tego przepisu stanowi, iż w przypadku braku uregulowania kwestii ryczałtów stosuje się wymienione w § 2 rozporządzenia dotyczące zwrotu kosztów urzędnikom, to należy stosować właśnie te przepisy. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy w pkt 1 ppkt d wyroku zasądził na rzecz powoda kwotę ryczałtów wyliczoną przez biegłego ds. transportu w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013r., poz.167).

Sąd pierwszej instancji orzekł o odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p. naliczając je zgodnie z żądaniami powoda.

Natomiast w punkcie 3 wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w części przeważającej kwoty zasądzone w punkcie drugim wyroku.

Sąd pierwszej instancji orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na mocy art. 100 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o §12 ust 1 pkt 1 oraz §12 ust 1 pkt 2 w związku z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 poz. 461, ze zm.).

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., oraz na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 15 ust 3 i art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.t.j. z 2016r. poz. 623, ze zm.).

W apelacji pozwana T. G. zaskarżyła wyrok w części zasądzonej kwotę 5.021,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a także w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. w części objętej punktami 2b, 2c, 2d, 4 i 5 i zarzuciła orzeczeniu:

1. naruszenie przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu za udowodnione, że powód poniósł jakiegokolwiek koszty w związku z podróżami służbowymi podczas gdy powód miał do dyspozycji kabinę pojazdu spełniającą wszelkie standardy oraz pozwalającą mu na wypoczynek, a w konsekwencji brak kosztów związanych z noclegami;
2. naruszenie przepisu art.77<sup>5</sup> § 4 k.p. przez błędną, rozszerzającą wykładnię polegającą na wywodzeniu z tego przepisu prawa do otrzymania świadczeń z tytułu podróży służbowych w wysokości nie niższej niż w rozporządzeniu z 2002r., gdy przepis ten odnosi się wyłącznie do minimalnej wysokości diety, a nie innych świadczeń z tytułu podróży służbowych;
3. naruszenie art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz

zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 w zw. z § 16 ust. 4 Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu służbowej podróży poprzez ich niezastosowanie;

4. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 10 ust. 1 rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 poprzez przyjęcie, że dopuszczalnym było ustalenie wynagrodzenia za każdy przejechany kilometr,

5. rażące naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik procesu, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 238 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie, że powodowi należny jest ryczałt za spędzanie noclegów w kabinie, gdy tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy ocenić, przy uwzględnieniu przepisów prawa, stanowisk stron, zasad doświadczenia życiowego prowadzi do zgoda odmiennego wniosku, że przedmiotowy ryczałt powodowi się nie należy, bowiem nie był przewidziany jako składnik jego wynagrodzenia i w okolicznościach faktyczno-prawnych sprawy brak jest podstawy prawnej do jego wypłacenia powodowi, tym bardziej, że powód spał w kabinie pojazdu i nigdy nie korzystał z hotelu i nie przedstawił pozwanemu z tego tytułu rachunku za nocleg,

6. naruszenie przepisu art. 217 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu za udowodnione, że powód poniósł jakiegokolwiek koszty w związku z podróżami służbowymi podczas gdy powód miał do dyspozycji kabinę pojazdu, spełniającą wszelkie standardy oraz pozwalającą mu na wypoczynek, a w konsekwencji brak kosztów związanych z noclegami;

7. art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, mimo że wypłacenie powodowi należności z tytułu ryczałtów za noclegi winno zostać ocenione z punktu widzenia nadużycia prawa, w szczególności z uwagi na fakt, że wypłata świadczeń z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowej nie może służyć wzbogaceniu pracownika, a takie wzbogacenie nastąpiłoby w świetle następujących okoliczności:

a. niezgodnienia takiego świadczenia w łączącej strony umowie o pracę, na co wskazuje wykładnia przepisów obowiązujących w czasie zawierania umów o pracę, świadomość i wola stron, w szczególności jednoznaczny zapis o wyłączeniu prawa do tego świadczenia,

b. braku faktycznego poniesienia przez pracownika kosztów noclegów,

c. braku podstaw do nakładania na pracodawcę dodatkowych obowiązków ponad uprzednio uzgodnione przez strony, wyłącznie na podstawie nowej wykładni przepisów, dokonanej już po ich uchyleniu oraz po ustaniu łączącego strony stosunku pracy,

d. niezgodności z Konstytucją RP samych regulacji prawnych obowiązujących w zakresie zwrotu pracownikom kosztów podróży służbowych przez naruszenie art. 92 Konstytucji RP wynikających z art. 2 Konstytucji RP, standardów państwa prawnego jak zasada zaufania do państwa, pewności prawa, a także zasada określoności przepisów prawa (niejasność przepisów określających zasady zwrotu kosztów podróży służbowych, w szczególności wobec kierowców), wynikających z art. 20 i art. 22 Konstytucji, zasad społecznej gospodarki rynkowej i swobody działalności gospodarczej (traktowanie według równej miary bez różnicowań dyskryminujących ani faworyzujących grupy pracowników), wynikającego z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, prawa do własności i innych praw majątkowych, podlegającym równej dla wszystkich ochronie prawnej,

e. działania pracodawcy w zaufaniu do stanowiska Państwowej Inspekcji Pracy, jednoznacznie negującego uprawnienia pracowników będących kierowcami do ryczałtów za noclegi, w sytuacji gdy mogli odbyć nocleg w przystosowanej do tego kabinie oraz aktualnej linii orzecznictwa sądowego.

8. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że strony zawarły ustną umowę wynagrodzenie w kwocie 0,30 zł za każdy przejechany kilometr.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego jest nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji poczynił bowiem prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił w oparciu o jakie dowody i dlaczego dokonał ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji swobodna ocena dowodów nie narusza reguł zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. Pisemne uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98, OSNP 1999/24/776 ).

W wyroku zaskarżonym apelacją Sąd Rejonowy w Zabrzu w punkcie 2d prawidłowo orzekł o przysługujących powodowi świadczeniach – ryczałcie za noclegi w związku z podróżą służbową za okres od 28 lipca 2014r. do 12 października 2014r. Podstawą prawną zasądzenia dochodzonych przez powoda roszczeń były przepisy ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (Dz.U.t.j. z 2012r., poz. 1155 z późn.zm.) art. 2 pkt 7 i art. 4, przepis art. 77<sup>5</sup> § 2-5 k.p. oraz przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013r., poz. 167).

Trybunału Konstytucyjnego wyrokiem z 24 listopada 2016r. sygnatura K 11/15 (Dz.U. z 2016r. poz. 2206). stwierdził: (punkt 1) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (Dz.U.t.j. z 2012r. poz. 1155 z późn.zm.) w związku z art. 77 § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013r., poz. 167) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; (punkt 2) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004r. powołanej w punkcie 1 w związku z art. 77 § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974r. powołanej w punkcie 1 w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. z 2002r., Nr 236, poz. 1991 z późn.zm.) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2017r., I PK 300/15 stwierdził, że należy przeanalizować, czy po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016r. brak jest regulacji ustalających prawo do wynagrodzenia z tytułu podróży służbowej kierowcy w transporcie międzynarodowym, jak i jego wysokości, a tym samym nie istnieją podstawy do zwrotu kosztów noclegów w razie ich niezapewnienia, czy też z uwagi na pozostałe, a obowiązujące regulacje prawne, istnieje ciąg podstaw prawnych uzasadniających de facto obowiązek rekompensowania pracownikowi (kierowcy) kosztów związanych z podróżą służbową.



Podkreślone tutaj zostało, że z racji redakcji sentencji rozstrzygnięcia „w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym”, mamy do czynienia z wyrokiem zakresowym. Jego zakres podmiotowy dotyczy kierowców, wykonujących pracę w transporcie międzynarodowym (nie dotyczy więc kierowców w transporcie krajowym). Wskazano, że w obrocie prawnym pozostały przepisy o podróży służbowej (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców, jak też art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p., zgodnie z którym pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej). Poza zakresem zainteresowania pozostają kierowcy, których regulacje płacowe zostały oparte na postanowieniach układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę, bowiem wówczas nie istnieje konieczność posiłkowego stosowania przepisów powszechnie obowiązujących.

Obowiązująca ustawa o czasie pracy kierowców mając charakter *lex specialis* względem przepisów Kodeksu pracy, zawiera definicję podróży służbowej. Naturalną formułą rekompensat takich podróży jest zwrot kosztów pracownikowi. W tym aspekcie normą szczegółową był art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, który został wyeliminowany z porządku prawnego mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Jednak w ten sposób nie powstała luka w przepisach, gdyż z mocy art. 4 i art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców należało stosować art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. – pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. W przypadku pracodawców nie należących do sfery budżetowej należności te i warunki ich wypłacania powinny zostać unormowane w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę – art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2017r., I PK 309/15).

U strony pozwanej strony nie ustaliły ani w umowie o pracę, ani w zakładowych aktach prawa pracy uprawnienia do ryczałtu za nocleg w podróży służbowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 21 lutego 2017r., I PK 300/15; wyrok z dnia 17 maja 2015r., II PK 106/16) przyjęto, że cechą podróży służbowych są wydatki po stronie pracownika, które ostatecznie powinien zrekompensować pracodawca. Idea stosunku pracy opiera się na ryzyku ekonomicznym podmiotu zatrudniającego. Oznacza to, że jeśli decyzja pracodawcy (polecenie wyjazdu) powoduje powstanie dodatkowych kosztów po stronie pracownika, to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. Dodanie do systemu prawa odrębnej definicji podróży służbowej kierowców modyfikuje jedynie kodeksowy zakres jej znaczenia. W żaden sposób nie tworzy wyjątku od zasady, że koszty podróży służbowej kierowcy nie będą zwracane. W tej sytuacji brak regulacji (zasad zwrotu tych kosztów) w ustawie o czasie pracy kierowców obliguje do ich rekompensaty za pomocą powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Powszechnym przepisem prawa pracy jest art. 77 § 1 k.p.

Jak podkreślono w powyższych ustaleniach u pozwanego pracodawcy nie było żadnej regulacji w zakresie ryczałtów za noclegi dla kierowców w transporcie międzynarodowym. W takim układzie art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p. przewiduje, że gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. W okresie objętym sporem były to przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013r., poz. 167).

W powołanym orzeczeniu I PK 300/15 wskazano, że występujący w przepisie art. 77<sup>5</sup> k.p. zwrot „na pokrycie kosztów podróży” nie powinien być interpretowany tylko jako zwrot udokumentowanych kosztów podróży. Przede wszystkim odesłanie do przepisów rozporządzenia pozwala dostrzec, że na zwrot kosztów podróży składają się: diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb (§ 2 rozporządzenia). Stąd użyte przez ustawodawcę w art. 77<sup>5</sup> k.p. sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży” ma szeroki kontekst i obejmuje wszelkie koszty (należności), jakich rekompensaty może

oczekiwać pracownik. Podstawowym kosztem, związanym z podróżą służbową, jest koszt noclegu. Formuła § 9 ust. 1 rozporządzenia z 19 grudnia 2002r. (podobnie § 16 ust. 1 rozporządzenia z 29 stycznia 2013r.) opiera się na zasadzie zwrotu kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem w wysokości limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zaniechanie przedłożenia rachunku nie oznacza braku kosztów noclegu po stronie pracownika, a nocleg w kabinie pojazdu nie może być uznany za zapewnienie bezpłatnego noclegu. Brak rachunku za nocleg oznacza, że pracownikowi przysługuje ryczał za nocleg w wysokości 25 % limitu.

Podsumowując stwierdzić należy, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016r., K 11/15, nie stosuje się art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U.t.j. z 2012r., poz. 1155 z późn.zm.), ale stosuje się art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p. w zw. z art. 2 pkt 7 i art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców w przypadku, gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Zatem wyeliminowanie art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców z porządku prawnego nie mogło wpłynąć na zasadność żądania powoda.

W wyroku zaskarżonym apelacją Sąd Rejonowy w Zabrzu w punkcie 2b i 2c również prawidłowo orzekł o należnym powodowi dodatkowym wynagrodzeniu w wysokości 0,30zł za każdy przejechany kilometr. Łącznie przyznano wynagrodzenie za 11.087 przejechanych kilometrów w okresie od 1 września 2014r. do 12 października 2014r.

Zgodnie z art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną.

W ocenie Sądu drugiej instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony ustnie ustaliły przyznanie powodowi dodatkowego wynagrodzenia za każdy przejechany kilometr. Fakt ustalania takiego wynagrodzenia dla kierowców zatrudnionych u pozwanego pracodawcy potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie A. C. i P. J. oraz powód dodatkowo wskazując podczas przesłuchania, że w tym właśnie celu liczył ilość przejechanych przez siebie kilometrów.

Zasadnie tutaj Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze art. 26 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (Dz.U.t.j. z 2012r., poz. 1155 z późn.zm.) uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy dopuszczalne było ustalenie takiego wynagrodzenia dla powoda - pracownika kierowcy w transporcie międzynarodowym. Strona pozwana w tym zakresie nie wykazała – art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. – że celem i w rezultacie wynikiem przyznania tzw. kilometrówki było wykonywanie przez powoda przejazdów nieprzepisowo, w sposób zagrażający bezpieczeństwu na drogach, czy aby dochodziło do naruszania przez powoda czasu pracy kierowcy.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 4 i § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 z późn.zm.).

(-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek

Sędzia Przewodniczący Sędzia